

„Studia Pastoralne” 2013, nr 9, s. 217–229

Ks. Roman Buchta

Uniwersytet Śląski
Wydział Teologiczny

PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA SAKRAMENTAMI WE WSPÓLNOŚCI PARAFIALNEJ W ROKU WIARY

Papież Benedykt XVI w liście ogłaszającym Rok Wiary napisał: „Podwoje wiary są dla nas zawsze otwarte. Wiodą do życia w komunii z Bogiem i pozwalają wejść do Jego Kościoła”¹. W ten sposób określił papież dwa duszpasterskie cele Kościoła: prowadzenie ludzi do komunii z Bogiem oraz wprowadzanie we własną wspólnotę. Przekroczenie podwoi wiary, jak pisze papież, „oznacza wyruszenie w drogę, która trwa przez całe życie. Zaczyna ją chrzest, a kończy śmierć”². W tym miejscu dochodzimy do istoty problemu, który chciałbym nieco zobrazować. Faktycznie, często przygotowujemy w naszym duszpasterstwie, jak potocznie mówimy, „do I Komunii św.”, czy „do bierzmowania”. W ten sposób ukazujemy jednak sakramenty jako cel sam w sobie. A tak przecież nie jest. Momentem najbardziej uroczystego *communio* – jako zjednoczenie z Bogiem – powinna być nie pierwsza, ale ostatnia Komunia św., przyjmowana jako Wiatyk – czyli pokarm na drogę. I chyba to właśnie miał na myśli papież, mówiąc o wyruszeniu w drogę „od chrztu do śmierci”. Takie ujęcie chrześcijańskiej formacji orientuje temat niniejszej refleksji, a przede wszystkim inaczej ustawia perspektywę prowadzonego duszpasterstwa.

Od początku swojego pontyfikatu Benedykt XVI przypominał o potrzebie odnalezienia drogi wiary. Jak zauważa papież: „Wiara przestała być dzisiaj oczywistą przesłanką życia wspólnot chrześcijańskich. Co więcej, założenie wiary jako

¹ List apostolski *Porta fidei* (PF), 11 X 2011, nr 1.

² Tamże, nr 2.

fundamentu, bywa często negowane”³. Te słowa papieża powinny skłaniać do głębokich przemyśleń. Wiara rośnie tylko wówczas, gdy jest przekazywana jako doświadczenie doznawanej miłości. Gdy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości wiary. A zatem, nie ma innej drogi wzrostu wiary, jak tylko powierzenie siebie w ręce miłości, której źródło jest w Bogu. Jesteśmy wezwani jako Kościół do wzmożonej refleksji na temat wiary, aby pomóc wierzącym pogłębić świadomość i ożywić przywiązanie do Ewangelii. Dlatego właśnie ogłosił papież Rok Wiary oraz temat XIII Synodu Biskupów: „Nowa ewangelizacja mająca na celu przekaz wiary chrześcijańskiej”⁴.

Jak czytamy w *Dziejach Apostolskich*, pierwsi uczniowie Pana *trwali w nauce Apostołów, we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach* (2,42-47). Trwali z wiarą wokół celebrowanych sakramentów. Także dla nas Rok Wiary jest okazją, by z większym zaangażowaniem celebrować wiarę w liturgii – zwłaszcza w Eucharystii. Papież wskazuje przy tym *Credo*, jako codzienną modlitwę chrześcijan, aby nie zapominali o zobowiązaniach przyjętych wraz z chrztem⁵. Zatem celem Roku Wiary jest wspólnota Kościoła, żyjąca sprawowanymi sakramentami. Jak to zrealizować? Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie jest celem niniejszej refleksji.

WSKAZANIA KONGREGACJI NAUKI WIARY DLA DUSZPASTERSTWA W PARAFII

Na polecenie papieża Kongregacja Nauki Wiary przygotowała i ogłosiła 6 stycznia 2012 roku *Notę zawierającą wskazania duszpasterskie na Rok Wiary*. Stwierdzono w niej, że istnieje głęboki związek pomiędzy życiem wiarą i jej treścią – wiara świadków i wyznawców jest wiarą Apostołów i doktorów Kościoła⁶. Podkreślona została w ten sposób jedność wiary w wymiarze intelektualnej refleksji i w praktyce codziennego życia. Naszym celem jest więc dopomóc wiernym w spotkaniu Chrystusa poprzez autentycznych świadków wiary oraz pobudzenie wspólnoty kościelnej do odpowiedzi na wezwanie papieża do radosnego odkrywania wiary⁷. Kościołowi potrzeba dziś radosnych świadków wiary!

W tym kontekście zwrócono uwagę, że zadaniem własnym kapłanów jest formacja oparta na treściach Soboru Watykańskiego II. Jednym ze wskazanych do rozważenia tematów jest *Kościół jako sakrament zbawienia*⁸. A zatem przygotowanie parafian do życia sakramentami rozpoczynamy od pogłębienia własnej świadomości misji zbawczej Kościoła, w której uczestniczymy.

³ Tamże.

⁴ Tamże, nr 4.

⁵ Por. tamże, nr 9.

⁶ Zob. http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20120106_nota-anno-fede_pl.html (dostęp: 8 I 2013).

⁷ Por. tamże.

⁸ Por. tamże, III, nr 2.

Wśród szczególnych zadań duszpasterskich na szczeblu formacji parafialnej wskazano, iż:

- Kapłani mają poświęcić uwagę studium dokumentów soborowych, aby wykorzystać jego owoce w duszpasterstwie parafialnym i w przygotowaniu do sakramentów – poprzez wygłaszane cykle homilii na temat poszczególnych aspektów wiary⁹.
- Innym zadaniem jest organizacja w parafiach małych grup dla studiowania treści *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (zwłaszcza nauczanie o sakramentach). Postuluje się także rozprowadzanie katechizmu wśród wiernych przy okazji sprawowanych sakramentów¹⁰.

WTajemniczenie Chrześcijańskie w Świetle *Lineamentów* XIII Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów

Ważnym etapem przygotowania do przeżywania Roku Wiary są *Lineamenta* XIII Synodu Biskupów¹¹. Celem dokumentu jest pobudzenie do dyskusji w Kościele powszechnym nad zagadnieniem, które będzie przedmiotem obrad Synodu. *Lineamenta* składają się z trzech rozdziałów: *Czasy nowej ewangelizacji*; *Głoszenie Ewangelii Jezusa Chrystusa*; *Wprowadzenie w życie chrześcijańskie*. Każdemu rozdziałowi towarzyszą konkretne pytania, które mają zapoczątkować i ułatwić dyskusję w diecezjach, parafiach i innych grupach wiernych¹².

Uwzględniając współczesną eklezjologię, przypomniano, że ewangelizacja jest związana z samą naturą Kościoła i z całą jego działalnością. Z tej przyczyny głoszenie Ewangelii nie jest kwestią strategii przekazu czy wyboru priorytetowych odbiorców, na przykład młodzieży czy innej grupy społecznej. Chodzi o umiejętność Kościoła stawania się „prawdziwą wspólnotą, autentycznie braterską, ciałem, a nie mechanizmem, czy przedsiębiorstwem” (L 2). Cały bowiem Kościół ze swej natury jest misyjny. Istnieje dla ewangelizacji. Aby wykonać to zadanie w sposób właściwy, zaczyna od ewangelizowania samego siebie, uznaje siebie nie tylko za podmiot, ale także za owoc ewangelizacji. Jest przekonany, że głównym sprawcą dzieła jest Bóg, który go prowadzi na przestrzeni dziejów za pośrednictwem Ducha Świętego. Ewangelizacja wymaga zatem stałego rozeznania. Kościół jako całość powołany jest do słuchania, do zgłębiania, do weryfikowania, oraz do ożywiania powierzonej mu misji ewangelizacji. Jest to szczególnie istotne w obliczu przemian współczesnego świata. Zgodnie z nauczaniem adhortacji apostoelskiej

⁹ Zob. tamże, IV, nr 3.

¹⁰ Zob. tamże, IV, nr 4, 5.

¹¹ Synod Biskupów – XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Lineamenta* (L), w: http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20110202_lineamenta-xiii-assembly_pl.html (dostęp: 8 I 2013).

¹² Por. N. Eterović, *Prezentacja „Lineamenta” XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów: Procedura synodalna*, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/synod/prezentacja-lineamenta_04032011.html (dostęp: 8 I 2012).

Pawła VI *Evangelii nuntiandi* (8 XII 1975) „ewangelizację można określić jako przekazywanie Chrystusa Pana tym, którzy Go nie znają, jako kaznodziejstwo, katechizację, chrzest i udzielenie innych sakramentów” (nr 17). Tak rozumiana ewangelizacja nie jest dla Kościoła zadaniem fakultatywnym, lecz wyraża się w niej jego istota, natura i zadania¹³.

Kwestię skutecznego przekazu wiary Kościół rozważał już podczas synodu poświęconego katechezie w naszych czasach w 1977 roku. Posynodalna adhortacja Jana Pawła II *Catechesi tradendae* (16 X 1979 – CT), wprowadziła wówczas pojęcie „pedagogii wiary” (nr 58), które obejmuje dwa podstawowe narzędzia przekazywania wiary: katechezę i katechumenat. Katecheza rozumiana jest jako „proces przekazywania Ewangelii, tak jak wspólnota chrześcijańska ją otrzymała, jak ją rozumie, celebry, przeżywa i głosi” (L 14). Katechumenat zaś jest modelem, który od Soboru Watykańskiego II przyjął Kościół, by nadać formę procesom przekazu wiary. Katechumenat chrzcielny, jako rodzaj formacji prowadzącej do wyznania wiary chrzcielnej w Wigilię Paschalną (DOK 59; por. L 14), winien inspirować inne formy katechezy zarówno co do celów, jak i dynamizmu¹⁴.

W kontekście tematyki naszego rozważania szczególne znaczenie posiada rozdział dotyczący wprowadzenia w życie chrześcijańskie. Proponuje on refleksję nad narzędziami Kościoła służącymi do wprowadzenia w wiarę, a w szczególności nad inicjacją chrześcijańską: chrztem, bierzmowaniem i Eucharystią. Są one postrzegane jako „etapy drogi narodzin do dojrzałego życia chrześcijańskiego poprzez organiczny proces inicjacji w wiarę” (L 18). Dzięki doświadczeniom młodych Kościołów, w procesie wprowadzania w wiarę często przyjmuje się za model dorosłego, a nie dziecko. Przyjmując w duszpasterstwie wzorzec starożytnego katechumenatu, pozwalający na bardziej świadomą celebrację chrztu, przywrócono znaczenie tego sakramentu. W przypadku chrztu dzieci Kościół stara się bardziej angażować rodziców i wspólnotę. W celu zapewnienia dalszej formacji po przyjęciu sakramentów wtajemniczenia odwołuje się do mistagogii¹⁵.

Pomimo wielu pozytywnych zmian praktyka życia sakramentalnego we wspólnotach parafialnych budzi pewne wątpliwości. Wspomnieć należy najważniejsze. Nierozwiązaną kwestią pozostaje kolejność sprawowania sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Ten problem wymaga przemyślenia ze strony Kościoła. Palącym problemem jest także przywrócenie sakramentalnemu wtajemniczeniu prawdziwie mistagogicznego charakteru – zarówno w treści, jak i dynamizmie. Nie wystarczy ograniczyć wychowania do wiary jedynie do nauki religii w szkole, bowiem głoszenie Ewangelii i wdrażanie do wiary zwłaszcza dzieci i młodzieży poprzez katechezę i katechumenat jest misją właściwą Kościołowi, która ma szansę pełnej realizacji jedynie w autentycznym środowisku wiary¹⁶.

¹³ Por. N. Eterović, *Prezentacja „Lineamenta”...: Struktura „Lineamenta”*.

¹⁴ Por. tamże: *Głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa*.

¹⁵ Por. tamże: *Wprowadzenie w życie chrześcijańskie*.

¹⁶ Por. tamże.

Inicjacja w wiarę jest ściśle powiązana z zadaniem wychowania, które Kościół rozumie jako swoją służbę człowiekowi i światu. Benedykt XVI mówi o „kryzysie wychowania”. Coraz trudniej jest przekazywać nowym pokoleniom podstawowe wartości i zasady właściwego postępowania. Trudności tych doświadczają na co dzień rodzice, instytucje wychowawcze, a w szczególności szkoła. Trudności te są konsekwencją coraz bardziej rozpowszechnionego relatywizmu. W tej sytuacji zaangażowanie Kościoła, rozumianego jako wspólnota parafialna, w wychowanie do wiary stanowi bardziej niż kiedykolwiek cenny wkład w proces wyprowadzania społeczeństwa z kryzysu edukacyjnego. Kryzys wychowawczy zwiększa zapotrzebowanie na wychowawców mogących być wiarygodnymi świadkami tych wartości, które można uczynić podstawą osobistego życia człowieka. Głosząc orędzie Ewangelii przede wszystkim przykładem własnego życia, muszą także używać języka zrozumiałego dla współczesnego człowieka¹⁷.

W tym kontekście postawionych zostało 30 pytań dotyczących inicjacji chrześcijańskiej, dokonującej się poprzez sakramenty chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Spośród nich wybrałem te, które w szczególny sposób dotyczą przygotowania do życia sakramentalnego w parafiach:

- Jak katechumenat chrzcielny wpłynął na rewizję metod przygotowania do sakramentów, przemieniając je w drogi inicjacji chrześcijańskiej zdolne zaangażować w sposób czynny różnych członków wspólnoty (w szczególności dorosłych), a nie jedynie zainteresowane tym podmioty? Jak wspólnoty chrześcijańskie towarzyszą rodzicom w wypełnianiu zadania przekazu wiary, które staje się coraz trudniejsze?
- Jak udało się wprowadzić w życie metody mistagogiczne?
- Czy zdołano się już uporać z praktyką przenoszenia odpowiedzialności za wychowanie do wiary ze wspólnot parafialnych na inne podmioty edukacji religijnej (np. instytucje szkolne, myląc wychowanie do wiary z różnymi formami religioznawstwa)?¹⁸.

Nie ulega wątpliwości, że każde z pytań domaga się wyczerpującej odpowiedzi, która powinna być efektem pogłębionego studium teologiczno-pastoralnego. Udzielenie takiej odpowiedzi przekracza zatem możliwości niniejszego opracowania. Synodalne *Lineamenta* mają stać się inspiracją do dalszej dyskusji, dlatego również niniejsza refleksja prowadzona w kontekście przytoczonych pytań przyjmuje analogiczny charakter.

¹⁷ Por. tamże.

¹⁸ Synod Biskupów – XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne [...] *Lineamenta...: Wprowadzenie w doświadczenie chrześcijańskie*.

WTajemniczenie i mistagogia – podstawowe kwestie terminologiczne

„Wtajemniczenie” i „mistagogia” to pojęcia, które na trwałe znalazły już swoje miejsce w języku osób podejmujących odpowiedzialność za wprowadzanie wiernych w tajemnice sprawowanych misterii. Problem polega na tym, iż ze względu na to, że odnoszą się one do wspólnego celu, są często rozumiane jako pojęcia bardzo zbliżone lub wręcz synonimiczne¹⁹. Spróbujmy zatem poszukać ich wzajemnych relacji w świetle księgi *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*²⁰.

Analizując główne myśli zawartego w księdze *Wprowadzenia*, zauważamy, że na drodze chrześcijańskiego wtajemniczenia istnieją „stopnie”, które katechumen kolejno przebywa, przechodząc przez nie jakby przez bramy prowadzące na kolejne etapy drogi. Pierwszy stopień ma miejsce, gdy człowiek zaczyna się nawracać i pragnie zostać chrześcijaninem, a Kościół przyjmuje go jako katechumena. Drugi, gdy kandydat, pogłębiwszy już wiarę, zostaje dopuszczony do bliższego przygotowania do sakramentów. Trzeci, gdy po odpowiednim przygotowaniu przyjmuje sakramenty, przez które staje się chrześcijaninem. Tym trzem stopniom odpowiadają trzy obrzędy liturgiczne. Pierwszy – to obrzęd przyjęcia do katechumenatu, drugi – wybranie kandydatów do chrztu, trzeci – sprawowanie sakramentów (por. OCWD 7).

Zgodnie ze strukturą wtajemniczenia, stopnie te prowadzą do kolejnych „okresów” poszukiwania i dojrzewania lub są przez nie poprzedzane.

- Pierwszy okres polega na poszukiwaniu podejmowanym przez kandydata, któremu ze strony Kościoła odpowiada działalność ewangelizacyjna i „prekatechumenat”. Okres ten kończy się zaliczeniem kandydata do grona katechumenów.
- Drugi okres rozpoczyna się od chwili włączenia do grona katechumenów i może trwać kilka lat. W tym czasie kandydat uczestniczy w katechizacji i obrzędach właściwych dla tego okresu.
- Trzeci okres pokrywa się zazwyczaj z wielkopostnym przygotowaniem do uroczystości paschalnych i do sakramentów, a przeznaczony jest na oczyszczenie i oświecenie kandydatów.

¹⁹ Szersze omówienie zagadnienia zostało przedstawione przez autora artykułu w opracowaniu *Katechetyczne wtajemniczenie i mistagogia w świetle „Verbum Domini”*, w: *Kerygma. Biblia. Katecheza* („Studia Katechetyczne” 8), red. R. Czekalski, Warszawa 2012, s. 114–118.

²⁰ *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* (OCWD), Katowice 2007. Odwołanie się właśnie do *Obrzędów...* jest uzasadniane faktem, iż do momentu ukazania się ich pierwszego wydania (1972), pojęcie mistagogii praktycznie nie pojawiała się w refleksji teologicznej, bądź też traktowane było jako temat w pewien sposób „archeologiczny”, zarezerwowany dla wąskiej grupy naukowców, zwłaszcza patrologów. Zob. U. Montisci, *La mistagogia nell’iniziazione cristiana. Visione teologica e pastorale*, „Catechesi” 77,3 (2007–2008), s. 66; S. Cichy, *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych inspirującym źródłem dla mistagogii*, w: *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004, s. 72–80.

- Ostatni okres, który trwa przez cały okres wielkanocy, poświęcony jest „mistagogii”, to znaczy zarówno doświadczeniu mocy sakramentów i zebraniu ich owoców, jak i zacieśnieniu wzajemnych więzów ze wspólnotą wierzących (zob. tamże).

Analiza księgi *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* pokazuje, że zgodnie z intencją soboru, cały proces wtajemniczenia chrześcijańskiego podzielony został na cztery okresy wtajemniczenia. Ostatnim z nich jest okres „mistagogii”, zmierzający dzięki pogłębionej katechezie, a zwłaszcza doświadczeniu wynikającemu z przyjętych już sakramentów, do pełniejszego pojmowania „misteriów” i do życia we wspólnocie. Mistagogia nie jest więc dodatkiem do procesu wtajemniczenia chrześcijańskiego, lecz jego integralną częścią, z własnymi cechami i funkcjami, które uzupełniają kroki podjęte wcześniej przez neofitów na drodze wiary²¹.

Tak pomyślana struktura chrześcijańskiego wtajemniczenia wskazuje także, iż „wtajemniczenie” i „mistagogia” nie są pojęciami synonimicznymi. Są to pojęcia zakresowo różne, gdzie mistagogia, jako część całości procesu chrześcijańskiego wtajemniczenia, jest pojęciem węższym. Zgodnie z wielowiekową tradycją, ma ona własne cele, które realizuje w sposób dla siebie właściwy. Specyfika mistagogii sprawia, że jest ona postrzegana jako faktyczne spotkanie katechezy z doświadczeniem płynącym z celebracji. Właśnie owa specyfika mistagogii stała się dla twórców *Obrzędów* podstawą dla wyodrębnienia jej jako osobnego etapu chrześcijańskiego wtajemniczenia. Konkludując, zamienne używanie i tożsame rozumienie w ramach naukowej refleksji i w praktyce duszpasterskiej pojęć „wtajemniczenie” i „mistagogia” jawi się jako nieuzasadnione i błędne²².

W tym miejscu domaga się wyjaśnienia także samo pojęcie mistagogii, które nie jest rozumiane jednoznacznie. Od czasów chrześcijańskiej starożytności uległo ono pewnej ewolucji, tak że dzisiejsze poszczególne nauki teologiczne słusznie podkreślają rozmaite jego akcenty i punkty widzenia. Problematyka mistagogii wchodzi w zakres zainteresowań zwłaszcza liturgistów, homiletów, katechetów, pedagogów religii i teologów pastoralnych²³. Najczęściej sposób postrzegania mistagogii uzależniony jest od sposobu rozumienia liturgii. Mistagogia może być więc rozumiana jako wprowadzenie w urzeczywistniające się misterium (Odo Casel). Jest także ukazywana jako formacja do prawdziwego i przeżywanego

²¹ Por. R. Buchta, *Katechetyczne wtajemniczenie...*, s. 116, 117.

²² Por. tamże, s. 117.

²³ Według H. Haslingera, wspomniana możliwość szerokiego rozumienia mistagogii sprawia, że poszczególne dyscypliny teologiczne przywłaszczają sobie to pojęcie, co znajduje swój wyraz w formie konkurencyjnego mówienia o mistagogii. Zdaniem autora, ze względu na niemożliwość jednoznacznego zdefiniowania współczesnego rozumienia pojęcia mistagogii, lepiej mówić o jednym z wielu możliwych wariantów jej rozumienia, niż dążyć do ostatecznego rozstrzygnięcia. Zob. *Was ist Mystagogie? Praktisch-theologische Annäherung an einen strapazierten Begriff*, w: *Mystagogische Seelsorge. Eine lebensgeschichtlich orientierte Pastoral*, red. S. Knobloch, H. Haslinger, Mainz 1991, s. 15–20.

bycia człowiekiem (Romano Guardini) czy też jako wprowadzanie w misterium samoudzielania się Boga człowiekowi (Karl Rahner). Pierre Teilhard de Chardin rozumie mistagogię, jako usiłowanie doświadczenia najgłębszej treści wiary i zbliżenie się przez to do Boga i do Chrystusa²⁴.

Filologicznie termin ten wywodzi się greckiego *myeo*, *mysterion*, które zawsze oznacza „celebrację misterium”; *mistagog* – to „przewodnik, który oprowadza”; zaś *mistagogia* to „wprowadzanie w treść misterium”. Pomimo lokalnych różnic w praktykowaniu mistagogii dla Ojców Kościoła była ona nie tyle wprowadzaniem w liturgię, ile poprzez głębsze zrozumienie liturgii wprowadzaniem w misterium Boga urzeczywistniające się w Kościele²⁵. Metoda starochrześcijańskiej mistagogii może nadal stanowić cenny punkt odniesienia dla katechezy inicjacyjnej. Pojawia się jednak zadanie takiej jej recepcji, gdzie warunkiem *sine qua non* będzie nie tyle dosłowne przeniesienie praktyki Ojców Kościoła w czasy obecne, ale transpozycja uwzględniająca kontekst współczesności.

W sensie ścisłym mistagogia oznacza wtajemniczenie nowo ochrzczonych w „tajemnice wiary”, niedostępne im jako katechumenom, mające miejsce w ramach tzw. katechez mistagogicznych, wygłaszanych w okresie wielkanocnym²⁶. W sensie szerokim, mistagogia może być rozumiana jako cały proces katechizacji, którym objęte są osoby ochrzczone w dzieciństwie, a uczestniczące w dalszej formacji chrześcijańskiej. Nie chodzi tu jedynie o katechezę o sakramentach, lecz o wprowadzenie w misterium celebrowanej liturgii, oparte na solidnym fundamencie biblijnym²⁷.

Propozycję współczesnej „drogi mistagogicznej” odnajdujemy w adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis*. Zgodnie ze wskazaniem Benedykta XVI, zawsze powinna ona opierać się na trzech elementach:

- Objaśnienia obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych, dokonywane zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja sakramentów zawiera bowiem w swym bogactwie ciągłe odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość zbawczą (por. Ef 1, 10). Dlatego też wspólnota chrześcijańska od samego początku odczytywała wydarzenia z życia Jezusa w powiązaniu z całą historią starotestamentalną (typologia biblijna).

²⁴ Zob. B. Nadolski, *Mistagogia jako metoda w liturgii*, „Collectanea Theologica” 65,3 (1995), s. 103–107. Interesujące sposoby współczesnego rozumienia mistagogii proponują także B. Nadolski, J.J. Kopeć i A.M. Triacca. Zob. C. Krakowiak, *Mistagogia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. S. Wilk i in., Lublin 2008, kol. 1261, 1262.

²⁵ Por. H.J. Sobeczko, *Rola i miejsce mistagogii w Kościele pierwotnym*, w: *Mistagogia a...*, s. 31, 32.

²⁶ Por. tamże, s. 31.

²⁷ Por. C. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin 2003, s. 408–417; K. Misiaszek, *Mistagogia w katechezie*, w: *Mistagogia a...*, s. 81–86.

- Wprowadzanie wiernych w znaczenie znaków zawartych w obrzędach. W czasach mocno nacechowanych techniką grozi nam utrata zdolności rozumienia znaków i symboli. Zadaniem katechezy mistagogicznej jest nie tyle informować, ile wzbudzić i wychować wrażliwość wiernych na język znaków i gestów, które w połączeniu ze słowem stanowią obrzęd.
- Ukazanie znaczenia obrzędów w powiązaniu z życiem chrześcijańskim we wszystkich jego wymiarach. Do tej części katechezy należy także pouczenie o związku tajemnic celebrowanych w obrzędzie z odpowiedzialnością misyjną wiernych. Dojrzałym skutkiem mistagogii jest świadomość, że własne życie podlega stopniowej przemianie dzięki celebrowanym misteriom. Celem wszelkiego chrześcijańskiego wychowania jest uformowanie człowieka w dojrzałej wierze tak, by we własnym środowisku był zdolny do świadczenia o chrześcijańskiej nadziei²⁸.

POTRZEBA FORMACJI MISTAGOGÓW – ŚWIADKÓW WIARY²⁹

Co zrobić, aby owocnie wypełnić wskazane przez Benedykta XVI zadania wychowawcze i komu powierzyć troskę o prowadzenie wiernych ku pełniejszemu zrozumieniu głębi sakramentalnych misteriów? Zgodnie z nauczaniem *Sacramentum caritatis*, „cały Lud Boży powinien czuć się zobowiązany do sprostania tej formacji. Każda chrześcijańska wspólnota jest wezwana, by była miejscem pedagogicznego wprowadzania w tajemnice, które się celebruje w wierze” (nr 64). W tym kontekście widać, jak wielkie znaczenie ma właściwa formacja wszystkich odpowiedzialnych za wychowanie, których zadaniem jest nie tylko przekaz wiedzy religijnej i formacja moralna, ale doprowadzenie do spotkania z Chrystusem obecnym w sprawowanych misteriach (zob. DOK 85–90).

Wielcy biskupi byli mistagogami, czyli przewodnikami wprowadzającymi wiernych w głębię misterium Chrystusa: w Jego życie, mękę i zmartwychwstanie. Przygotowywali dorosłych katechumenów do przyjęcia trzech sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Ich zadanie nie kończyło się jednak wraz z udzieleniem sakramentów, lecz troszczyli się o to, by nowo ochrzczeni, bierzmowani i dopuszczeni do udziału w Eucharystii wiedli dalej życie odpowiednie do otrzymanego daru. W tym miejscu można postawić kolejne pytanie, czy i my dziś otaczamy równie wielką troską tych, którym towarzyszymy w drodze sakramentalnego wtajemniczenia?

Sobór Watykański II, który wykazał tak wielką troskę o odnowę liturgii, stwierdził jednocześnie stanowczo, że zamierzone odnowienie życia chrześcijańskiego

²⁸ Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis* (SC), 22 II 2007, nr 64.

²⁹ Poniższy fragment jest częścią artykułu Romana Buchty, zatytułowanego *Katecheza mistagogiczna jako droga prowadzenia wiernych do wewnętrznego uczestnictwa w celebracji Eucharystii w świetle posynodalnej adhortacji apostolskiej „Sacramentum caritatis”*, „Katecheta” 52,1 (2008), s. 14–17.

nie zostanie osiągnięte jedynie na drodze zmiany języka liturgii, jej zewnętrznej struktury i normujących ją praw. Odnowa liturgii, postrzegana jako droga kształtowania życia chrześcijan tak, by stało się ono prawdziwym kultem oddawanym Bogu w *Duchu i w prawdzie* (J 4,23), nie może zostać zrealizowana bez rzetelnego wysiłku całej wspólnoty Kościoła, a zwłaszcza wszystkich sług Bożych misteriiów, jakimi są biskupi i prezbiterzy. Dokument kreśli wyraźnie zadania stojące przed nimi, mówiąc: „Niech duszpasterze gorliwie i cierpliwie zabiegają o liturgiczne wychowanie oraz czynny udział wiernych, tak wewnętrzny, jak i zewnętrzny, stosownie do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej. Niech spełniają w ten sposób jeden z głównych obowiązków wiernego szafarza Bożych misteriiów” (KL 19). A że jest to zadanie niełatwe, dlatego: „kapłanom [...] należy wszystkimi odpowiednimi środkami dopomagać, aby coraz głębiej rozumieli to, co spełniają w świętych obrzędach, aby żyli życiem liturgii i dzielili je z wiernymi” (tamże, nr 18). Osiągnięcia tych rezultatów „nie można się jednak spodziewać, jeżeli najpierw sami duszpasterze nie będą przeniknięci duchem i mocą liturgii i nie staną się jej nauczycielami. Koniecznie więc należy zapewnić duchowieństwu odpowiednią formację liturgiczną” (tamże, nr 14).

Bez wątpienia do tej właśnie myśli soboru nawiązywał Jan Paweł II, gdy w liście apostolskim *Vicesimus quintus annus* (4 XII 1988)³⁰, wydanym w 25. rocznicę ogłoszenia konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, wylicza najpilniejsze zadania, jakie ciągle pozostają jeszcze do wykonania. Wśród nich jest „duszpasterstwo liturgiczne, które pozwoli z bogactwa liturgii obficie czerpać moc spływającą z Chrystusa na wszystkie członki Jego Ciała, którym jest Kościół” (nr 10). W tym samym dokumencie papież Jan Paweł II stwierdza, że: „Najpilniejszym zadaniem jest formacja biblijna i liturgiczna ludu Bożego, pasterzy i wiernych” (nr 15). Choć nie zostało to ujęte literalnie – to właśnie potrzeba formacji prawdziwych mistagogów wydaje się być dla Jana Pawła II absolutną koniecznością.

W 15 lat później, w liście apostolskim *Spiritus et Sponsa* (4 XII 2003), wydanym w 40. rocznicę ogłoszenia konstytucji o liturgii, papież powie to już wyraźnie:

Pasterze muszą [...] dołożyć starań, aby przez odkrywanie i praktykowanie sztuki „mistagogicznej”, tak cenionej przez Ojców Kościoła, sens misterium dotarł do ludzkich sumień. Zadaniem pasterzy jest w szczególności troska o godne sprawowanie celebracji, z uwzględnieniem potrzeb różnych grup osób: dzieci, młodzieży, dorosłych, starców, niepełnosprawnych. Wszyscy powinni czuć, że jest dla nich miejsce w naszych zgromadzeniach, dzięki czemu będą mogli poznać atmosferę panującą w pierwszej wspólnocie wierzących: *Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach* (Dz 2,42) (nr 12)³¹.

³⁰ W: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. 3: *Listy*, Kraków 2007, s. 331–343.

³¹ W: tamże, s. 594–599. Zob. także S. Czerwik, *Być mistagogiem*, „Pastores” 29,4 (2005), s. 124.

Obserwowana praktyka duszpasterska wykazuje, że pod względem liturgicznym i eucharystycznym istnieją trzy różne stopnie chrześcijańskiego wychowania: przygotowanie wstępne, odpowiednia mistagogia w czasie sprawowania danego sakramentu i wreszcie katecheza, która dopomaga wnikać głębiej w celebrowaną tajemnicę, czyniąc tym samym sakrament bardziej owocnym dla całego życia chrześcijańskiego. To stopniowe wychowanie do wewnętrznego przeżywania tajemnic wiary stanowi mistagogię, za którą odpowiedzialni są nie tylko biskupi, kapłani i katecheci, lecz przede wszystkim rodzice, rodzina i cała wspólnota chrześcijańska, która uczestniczy w prorockim, kapłańskim i królewskim posłannictwie Chrystusa i Kościoła³².

Wspomniany fakt ścisłej zależności inicjacji chrześcijańskiej od religijnej i moralnej kondycji rodziny podkreślony został przez Benedykta XVI, gdy stwierdził, że:

W pracy duszpasterskiej na drodze wtajemniczenia należy zawsze angażować rodzinę. Przyjęcie chrztu, bierzmowania i przystąpienie po raz pierwszy do Eucharystii są momentami decydującymi nie tylko dla osoby, która przyjmuje te sakramenty, ale również dla całej rodziny; w tym zadaniu wychowawczym rodzina winna być wspierana przez wszystkie wspólnoty kościelne (SC 19).

Należy zatem znów postawić pytanie: czy rzeczywiście rodziny chrześcijańskie posiadają świadomość funkcji, jaka została im powierzona w kontekście sakramentalnego wtajemniczenia? Trudno odpowiedzieć na nie jednoznacznie twierdząco. W powszechnym przekonaniu o celach i zadaniach małżeństwa, ideał chrześcijańskiej rodziny utożsamia się przede wszystkim z pielęgnowaniem wartościowych cnót moralnych. Nie można tu mówić o niewłaściwym spojrzeniu, gdyż jedynie z trudem można wyobrazić sobie życie chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny w oderwaniu od ewangelicznej moralności. W takim ujęciu zatracą się jednak świadomość istoty chrześcijaństwa, jaką jest obwieszczanie świata i człowiekowi życia w Chrystusie, w którym odnajduje on pełną świadomość swojej godności, wartości człowieczeństwa i sensu swojego bytowania³³.

Powołanie rodziny chrześcijańskiej do urzeczywistnienia swoim życiem w świecie misji prorockiej nie może się ograniczać do samych postaw moralnych. Potrzeba tu głębszego zrozumienia i uświadomienia rodzinom, że moralność ma w ich życiu ważne znaczenie, lecz powinna być ona postrzegana w odniesieniu do Chrystusa, jako wyraz chrześcijańskiego świadectwa, a nie jako wartość sama w sobie³⁴. W tym miejscu właśnie jawi się zadanie duszpasterskiej formacji rodzin

³² Por. J. Hermans, *Wychowanie liturgiczne a mistagogia w rodzinie*, w: *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993, s. 350.

³³ Por. R. Buchta, *Przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej w wieku przedszkolnym jako droga formacji rodzin w świetle zaleceń pastoralnych biskupów katowickich*, w: *Eucharystia – pokuta i pojednanie w katechezie. Problemy i wyzwania*, red. J. Stala, Kielce 2007, s. 206.

³⁴ Por. A. Liskowacka, *Rodzina chrześcijańska w życiu i posłannictwie Kościoła w świetle adhortacji apostoelskiej Jana Pawła II „Familiaris consortio”*, w: *Ewangelizacja wspólnoty...*, s. 297.

świadomych swej mistagogicznej funkcji we wspólnym dziele prowadzenia ku owočnému życiu sakramentami, zwłaszcza Eucharystią.

Fundamentalne znaczenie mistagogii wewnątrz rodziny zostało dostrzeżone już w chrześcijańskiej starożytności. Około 395 roku św. Jan Chryzostom napisał rozprawę o chrześcijańskim wychowaniu dzieci. Zachęca w niej rodziców, aby w domu wyjaśniali Biblię dzieciom, traktując to jako przygotowanie do czytania Pisma Świętego w Kościele. W kręgu rodzinnym dzieci mają być wprowadzane w historię zbawienia. Jan Chryzostom mówi o matce, która ma historię zbawienia opowiadać, gdyż opowiadanie oddziałuje na dziecko pozytywnie. Zachęca rodziców (matkę), aby chodzili razem z dzieckiem do kościoła, a w nawiązaniu do wcześniejszego objaśnienia tekstów Pisma Świętego w rodzinie tak mówi o liturgii, podczas której wystąpią znane już dziecku czytania:

Przyprowadź dziecko do kościoła. Zaprowadź je tam za rękę i zajmij się nim przede wszystkim wtedy, gdy ową historię będzie się czytać. Zobacysz wówczas jak promienieje z radości, jak podryguje ze szczęścia, jak pragnie okazać innym, że wie coś, czego inni jeszcze nie znają. Stwierdzisz wtedy, że dziecko wszystko sobie przypomina i że wyciąga z tego wielką korzyść³⁵.

Zdaniem Chryzostoma wielkie znaczenie dla liturgicznego wychowania dzieci ma domowa modlitwa. To właśnie rodzice mają wychować swoje dziecko do modlitwy. Mają je nauczyć, aby uważało na słowa i ruchy w czasie robienia znaku krzyża. Wychowanie mistagogiczne zależy więc w dużej mierze od rodziców, którzy powinni podejmować je nie tylko w domu, lecz razem z dziećmi brać udział w służbie Bożej. W tej materii praktyka pozostawiała jednak chyba wiele do życzenia, gdyż Chryzostom uskarża się, że rodzice pozwalają chodzić dzieciom do teatru, a nie posyłają ich regularnie do kościoła, zapominając, że gdy uczęszcza się na liturgię jedynie od czasu do czasu, nie odniesie się większych korzyści. Wychowanie do życia sakramentalnego wymaga przede wszystkim czynnego udziału dzieci oraz ich rodziców w liturgii. Dopiero w jej kontekście liturgiczne wychowanie w domu zyskuje pełne znaczenie. Jak widać, starożytna troska o mistagogię zawiera wiele elementów, które – pomimo upływu wieków – nie straciły swej aktualności także w naszych czasach³⁶.

Znaczenie wspólnej modlitwy, jako drogi do wzmocnienia tożsamości chrześcijańskiej rodziny, podkreślone zostało wielokrotnie w przemówieniach i dokumentach Jana Pawła II. W tym miejscu warto jednak przywołać nauczanie *Catechesi tradendae*, gdzie papież mówi, że:

okresem godnym uwagi jest właśnie ten, gdy małe dziecko otrzymuje od rodziców i środowiska rodzinnego pierwsze elementy katechezy, które są, być może, niczym innym, jak tylko ukazaniem w prostych słowach dobrego i troskliwego Ojca w niebie, ku któremu dziecko uczy się wznosić swoje serce. Króciutkie modlitwy, które

³⁵ *De inani gloria et de educandis liberis*, cyt. za: J. Hermans, *Wychowanie liturgiczne a mistagogia...*, s. 352.

³⁶ Por. R. Buchta, *Przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej...*, s. 209.

dziecko wymawia, dają początek dialogowi, którego słowa nauczy się później słuchać. Nigdy nie jest dość przypominania rodzicom o tym wczesnym wprowadzeniu katechetycznym, albowiem w rodzinie chrześcijańskiej ma się dokonać włączenie wszystkich władz dziecka w żywy kontakt z Bogiem. Jest to dzieło o znaczeniu zasadniczym, wymagające wielkiej miłości i szacunku dla dziecka, które ma prawo do tego, by mu prosto i prawdziwie przedstawiono wiarę chrześcijańską (nr 36).

Takie wychowanie do modlitwy stanowi przygotowanie do życia Eucharystią i do jej przeżywania. Stąd modlitwa we wspólnocie rodzinnej jest najważniejszą pomocą dla prawidłowego przeżycia liturgii. Gdy przygotowane nią dzieci wezmą dość wcześnie udział we Mszy św. wraz z rodziną, będą już w jakiś sposób przeczuwały, co oznacza Eucharystyczna tajemnica (por. tamże, nr 36).

Dla wychowania liturgicznego doniosłe znaczenie ma także codzienne życie rodziny chrześcijańskiej – dzieci zdobywają doświadczenie i poznają wartości ogólnoludzkie i specyficznie chrześcijańskie, by następnie odkrywać je także w świętowaniu liturgii. Właśnie pielęgnowanie owych wartości w rodzinie i przez rodziców umożliwia dzieciom pełniejsze zrozumienie wydarzeń liturgicznych i przeżywanie Eucharystii³⁷.

Obok wychowania do modlitwy oraz uwrażliwienia na podstawowe wartości liturgii w płaszczyźnie ogólnoludzkiej do zadań rodziców należy także wyjaśnianie swoim dzieciom znaczenia sakramentów oraz sensu liturgicznego świętowania, a także powtarzanie i pogłębianie nauczania katechetycznego, które dzieci pobierają poza rodziną. Wychowanie do wiary dokonuje się wtedy, gdy

członkowie każdej poszczególniej rodziny wspomagają się wzajemnie, by wzrastać w wierze przez swoje często milczące, ale wytrwale świadectwo życia chrześcijańskiego, prowadzonego w duchu Ewangelii pośród codziennych zajęć. Wychowanie to utrwała się jeszcze bardziej, jeśli z nadejściem wydarzeń rodzinnych, takich jak przyjmowanie sakramentów, obchód świąt liturgicznych, narodziny dziecka czy żałoba, nie zabraknie troski o to, by wyjaśnić chrześcijański czy religijny sens tych wydarzeń (CT 68).

* * *

Aby skutecznie przygotować do życia sakramentami we wspólnocie parafialnej, potrzeba dziś prawdziwych mistagogów, którzy – wzorem Ojców Kościoła – poprowadzą powierzonych sobie ku pełniejszemu zrozumieniu głębi sprawowanych misterii. Oto zadanie, które w Roku Wiary wydaje się szczególnie aktualne dla wspólnot parafialnych całego Kościoła. Niech zatem wszyscy, którym powierzono troskę o katechezę liturgiczną i chrześcijańskie wychowanie – duszpasterze, katecheci i rodzice – odczytają to zadanie w duchu „pedagogiki wiary” i poczują się za nie faktycznie odpowiedzialni.

³⁷ Por. Kongregacja Kultu Bożego, *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*, 1 XI 1973, nr 9; zob. W. Nowak, E. Dąbrowska, *W trosce o wychowanie dzieci do udziału w liturgii Mszy świętej*, Olsztyn, 1993, s. 87, 88.